

Sygn. akt V ACa 647/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Lucjan Modrzyk (spr.)
Sędziowie :	SA Tomasz Pidzik SA Anna Tabak
Protokolant :	Barbara Knop

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 2 lipca 2012 r., sygn. akt X GC 300/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a). zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300.992 (trzysta tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa) złotych z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2012r.,

b). nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 15.806 (piętnaście tysięcy osiemset sześć) złotych tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka była zwolniona;

2. nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Gliwicach) kwotę 15.050 (piętnaście tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

Sygn. akt V ACa 647/12

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. domagała się od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w K. naprawienia szkody, jaką poniosła na skutek uszkodzenia wodociągu w wyniku eksploatacji górniczej.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa podnosząc zarzut przedawnienia, a ponadto zarzuciła, że powódka nie wyliczyła i nie udokumentowała należycie szkody.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 10.984,34 zł tytułem kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych:

W okresie od 1988-2009 przedmiotowy wodociąg, będący własnością powódki, był poddany oddziaływaniu wpływów spowodowanych eksploatacją górniczą co spowodowało maksymalne sumaryczne osiadanie o około 3,5 m w okresie do 2006 r.

Od 2006 r. pozwana prowadziła eksploatację w warstwie górnej pokładu 502, która mogła spowodować deformacje powierzchni terenu z zakresu 0 i I kategorii terenu górniczego. Obniżenia terenu spowodowane tą eksploatacją nie przekroczyły 0,1 m, a przyrost obniżeń w okresie 2000-2009 wyniósł około 0,9-1,8 m.

W okresie od maja 2005 r. do sierpnia 2010 r. przedmiotowy wodociąg uległ kilku awariom.

W dniu 20 marca 2009 r. powódka wniosła o zawarcie ugody z pozwaną.

Powódka określiła wartość odtworzeniową wodociągu na 395.128,92 zł.

Jedynym skutecznym sposobem przywrócenia stanu poprzedniego wodociągu okazało się wykonanie nowego wodociągu wraz z przyłączami.

Aktualna wartość odtworzeniowa wodociągu wraz z przyłączami według jego stanu na dzień budowy i cen na dzień sporządzenia opinii z uwzględnieniem stopnia zużycia naturalnego została ustalona na 300.992 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone i wskazane powyżej dokumenty oraz opinie biegłych, uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy i nie wymagające uzupełnienia.

Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność treści dokumentów zwłaszcza, że ich autentyczność nie była kwestionowana przez strony. Sąd nie dopatrył się żadnych okoliczności, które pozwoliłyby na podważenie ich wiarygodności i dlatego uwzględnił fakty z nich wynikające w całości.

Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania opinii biegłego. Dokonując analizy treści sporządzonych opinii, nie stwierdzono żadnych błędów ani uchybień biegłego. Sąd ocenił opinie na podstawie kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Skoro opinie biegłego sądowego spełniały wszelkie wskazane powyżej kryteria należało uwzględnić dokonane w nich ustalenia i wzbogacić o nie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy.

Sąd oddalił wniosek dowodowy w postaci dowodu z akt sprawy z tego względu, iż taki dowód jest niedopuszczalny. Obowiązujące przepisy k.p.c. przewidują dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy. Jednakże żadna ze stron nie wystąpiła z takim wnioskiem.

Oceniając tak ustalony stan faktyczny wskazał Sąd, że bezspornym w sprawie okazało się, iż powódka jest właścicielem przedmiotowego wodociągu, który w wyniku wielu awarii uległ uszkodzeniu.

Oczywistym było również to, iż pozwana prowadziła eksploatację górnictw, która oddziaływała na wodociąg.

Wobec modyfikacji roszczenia przez powódkę z żądania naprawienia szkody na żądanie zapłaty odszkodowania w wysokości 300.992 zł wraz z ustawowymi odsetkami istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy zmodyfikowane roszczenie powódki okazało się zasadne.

Sąd stanął na stanowisku, iż roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania nie zasługiwało na uwzględnienie.

Należy wskazać, iż powódka prawidłowo, jako podstawę swego roszczenia wskazała przepis art. 95 ust. 1 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze. Wprawdzie z dniem 1 stycznia 2012 r. wskazana ustawa została zastąpiona Ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. – Prawo geologiczne i górnicze, a zgodnie z art. 226 poprzednia ustawa utraciła moc, jednakże zgodnie z przepisem art. 222 nowej ustawy do postępowań wszczętych przed dniem wejścia w życie ustawy należało zastosować dotychczasowe przepisy. Pozwana złożyła pozew w dniu 13 października 2011 r., a więc zaistniała przesłanka zastosowania przepisów ustawy obowiązującej przed 1 stycznia 2012 r.

Zatem kwestię naprawienia szkody spowodowanej ruchem zakładu górnictw w przedmiotowej sprawie regulują niewątpliwie przepisy art. 94 i 95 Ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze.

Zgodnie z przepisem art. 94 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego zasadą jest zasada restytucji naturalnej, a więc naprawienie szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego.

Dopiero, zgodnie z przepisem art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego, jeżeli nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody, naprawienie szkody następuje przez zapłatę odszkodowania.

Aby naprawienie szkody mogło nastąpić poprzez wypłatę odszkodowania (odstępstwo od zasady restytucji naturalnej) należało udowodnić, iż nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego, a więc zgodnie z przepisem art. 94 ust. 2 Prawa geologicznego i górniczego, brak możliwości dostarczenia urządzenia tego samego rodzaju. Powódka nie udowodniła, iż taki brak wystąpił. Nie udowodniono także, iż koszty przywrócenia wodociągu do stanu sprzed szkody przekraczałyby wielkość poniesionej szkody. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż udowodniono jedynie wartość sieci wodociągowej wraz z przyłączami według stanu na dzień budowy i cen na dzień sporządzenia opinii biegłego z uwzględnieniem stopnia zużycia naturalnego, którą powódka uznała za wartość szkody.

Nie zostały zatem spełnione przesłanki uzasadniające naprawienie szkody poprzez zapłatę odszkodowania. Powódka nie uzyskała możliwości modyfikacji roszczenia poprzez przejście na żądanie zapłaty odszkodowania w miejsce restytucji naturalnej.

Wobec powyższego mimo, iż większość argumentów merytorycznych powódki okazała się trafna, Sąd orzekł jak w sentencji.

Rozpoznając zarzut przedawnienia roszczenia Sąd uznał, iż nie zasługuje on na uwzględnienie. Pozwana podniosła wskazany zarzut na podstawie przepisu art. 442¹ k.c. Pozwana nie wykazała jednak w żaden sposób, że powódka miała świadomość, iż awarie wodociągu były związane z ruchem zakładu górnictw pozwanej. Dla ustalenia początku biegu terminu przedawnienia istotnym jest ustalenie uzyskania rzeczywistej wiedzy przez poszkodowanego, a nie jedynie potencjalna możliwość dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zatem powódka musiałaby wiedzieć z całą pewnością, że awarie wodociągów stanowią szkody związane z ruchem zakładu górnictw, za które odpowiada pozwana. Pozwana jednak nie udowodniła powyższego. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż powódka zwróciła się do pozwanej z propozycją zawarcia ugody 20 marca 2009 r. Z powyższego należało wywnioskować, iż powódka dowiedziała się o szkodzie nieznacznie wcześniej niż jej pismo w sprawie ugody. Licząc zatem termin przedawnienia najpóźniej od dnia 19 marca 2009 r. należało stwierdzić, iż

trzyletni termin przedawnienia, wskazany w przepisie art. 442¹ k.c. w dniu złożenia pozwu (13 października 2011 r.) jeszcze nie upłynął (upłynął z dniem 19 marca 2012 r.), a zatem roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację wniosła powódka zarzucając:

a.naruszenie przez Sąd I instancji przepisów postępowania poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, wynikającej z treści art. 233 k.p.c. oraz treści art. 238 § 2 k.p.c. poprzez braki w uzasadnieniu wyroku, w szczególności brak wskazania faktów, które Sąd uznał za nieudowodnione oraz wskazania, dlaczego tym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej,

b.sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego polegającą na tym, że Sąd pominął dowody w postaci załącznika nr 6 pozwu oraz wyspecyfikowane w uzasadnieniu apelacji dowody w postaci twierdzeń biegłego M. M., że zachodzą przesłanki wynikające z treści art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego.

Podniosła także skarżąca zarzuty naruszenia prawa materialnego – art. 95 ust. 1 Prawa geologicznego i górniczego.

Wskazując na powyższe zarzuty domagała się powódka zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej kwoty 300 992 zł z odsetkami od dnia doręczenia opinii biegłego M. M..

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powódki jest uzasadniona z uwagi na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 94 i art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górniczne (Dz. U. z 2005 r., Nr 228, poz. 1947 ze zm.), która co jest bezsporne ma zastosowanie do roszczenia powódki objętego żądaniem pozwu, a w konsekwencji oddalenia powództwa z uwagi na bezzasadne przyjęcie istnienia przesłanki materialnoprawnej unicestwiającej roszczenie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, iż powódka na rozprawie w dniu 2 lipca 2012 r. domagając się zapłaty odszkodowania zmieniła powództwo.

Aby doszło do zmiany przedmiotowej powództwa powódka musi zmienić żądanie określone w pozwie.

Zgodnie z art. 220 ustawy z 9.06.2011 r. Prawo geologiczne i górniczne w niniejszej sprawie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej eksploatacją górnictwem zastosowanie mają art. 94 i 95 ust. 1 ustawy Prawo geologiczne i górniczne z 1994 roku.

Zgodnie z art. 94 ust. 1 cytowanej ustawy naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego (np. poprzez dostarczenie urządzeń tego samego rodzaju – art. 94 ust. 2 cytowanej ustawy). Dopiero kiedy restytucja naturalna nie jest możliwa lub jej koszty rażąco przekraczałyby wielkość poniesionej szkody naprawienia szkody następuje przez zapłatę odszkodowania (art. 95 ust. 1 cytowanej ustawy).

W ugruntowanym orzecznictwie przyjęty jest pogląd, iż z uwagi na treść art. 94 i 95 cytowanej ustawy do roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej eksploatacją górnictwem nie ma zastosowania art. 363 § 1 k.c., a zatem poszkodowany nie ma prawa do wyboru sposobu naprawienia szkody – poprzez przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej.

Roszczenie o zapłatę odszkodowania staje się bowiem możliwe dopiero jeśli spełnione zostaną negatywne przesłanki określone w art. 94 ust. 1 cytowanej ustawy, tj. jeśli przywrócenie stanu poprzedniego jest nie możliwe lub koszt przywrócenia jest rażąco wyższy od poniesionej szkody.

W wyroku z 13 września 2012 r., V CSK 379/11 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż poszkodowany wskutek szkody górnictwem nie może w pozwie wybrać sposobu naprawienia szkody.

Natomiast Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 grudnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1042/06 wyraził pogląd, iż z uwagi na treść art. 94 i 99 cytowanej ustawy i brak możliwości wyboru sposobu naprawienia szkody zgodnie z art. 363 § 1 k.c. powinno się zastosować w takim przypadku instytucję roszczenia ewentualnego, w którym powódka obok żądania zasadniczego (o przywrócenie stanu poprzedniego) postawionego w pozwie na pierwszym miejscu zgłasza kolejne żądanie na wypadek nie uwzględnienia żądania pierwszego tj. domaga się zapłaty odszkodowania, zaś Sąd rozstrzyga o drugim dopiero wówczas, gdy oddali żądanie zasadnicze.

Orzeczenia te nie pozostają w sprzeczności, przeciwnie uzupełniają się. O ile pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego dotyczy kwestii materialnoprawnych (brak możliwości wyboru roszczenia i niestosowanie art. 363 § 1 k.c.) to stanowisko Sądu Apelacyjnego wyjaśnia kwestia proceduralna związana z dochodzeniem roszczenia.

W niniejszej sprawie powódka w pozwie nie dokonała wyboru roszczenia o naprawienie szkody górniczej wskazując jedynie, że domaga się naprawienia szkody.

Na rozprawie przed Sądem pierwszej instancji powódka jedynie sprecyzowała żądanie pozwu o naprawienie szkody wyrządzonej szkodą górniczą, domagając się zapłaty odszkodowania.

Jednakże Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił, że nie została zrealizowana określona w art. 95 ust. 1 cytowanej ustawy przesłanka do dochodzenia naprawienia szkody poprzez zasądzenie odszkodowania.

Stanowisko Sądu pierwszej instancji nie jest konsekwentne. Z jednej strony Sąd oparł się w swoich ustaleniach, na opiniach biegłych z zakresu geologii i górnictwa i inżynierii sanitarnej ustalając, że uszkodzenia wodociągu nastąpiły na skutek szkód górniczych i że nie jest możliwa naprawa wodociągu, a jedynym sposobem restytucji jest wykonanie nowego wodociągu wraz z przyłączeniami, a z drugiej strony ocenił, że powódka nie udowodniła, że nie jest możliwe dostarczenie urządzenia tego samego rodzaju, ani że koszty przywrócenia stanu poprzedniego przekracza wartość szkody.

Trafne są ustalenia Sądu pierwszej instancji dokonane na podstawie opinii biegłych, że uszkodzenie wodociągu nastąpiło na skutek eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną. Okoliczności tej pozwana ani w odpowiedzi na pozew, ani w zarzutach do opinii biegłego M. M. nie kwestionowała. Ustalenia te uzupełnić należy o tyle, że biegły w przekonywujący sposób w pisemnej i ustnej opinii wyjaśnił, że naprawa wodociągu byłaby niemożliwa. Wodociąg na skutek szkód górniczych utracił swoją pierwotną odporność polegającą na przekroczeniu wytrzymałości rur na rozciąganie i ściskanie, powstałymi w wyniku deformacji sieci. Próba naprawy poszczególnych elementów wodociągu i tak musiałaby polegać na jego całkowitym odkryciu i konieczności oceny uszkodzeń i wytrzymałości wszystkich jego elementów i ostatecznie byłaby ekonomicznie nieuzasadniona, skoro koszt samych elementów stanowi niewielką część inwestycji.

Trafna jest zatem ocena Sądu, iż jedynym sposobem restytucji jest wykonanie nowego wodociągu z przyłączami.

Błędnie natomiast Sąd pierwszej instancji ocenił, iż powódka nie wykazała drugiej z przesłanek roszczenia o zapłatę odszkodowania tj. rażącej różnicy pomiędzy kosztami odtworzenia wodociągu a wysokością szkody.

Obie z tych wartości zostały określone przez biegłego M. M. w jego opinii. Biegły w opinii wyliczył opracowując kosztorys budowy nowego wodociągu wartość takiego odtworzenia na kwotę 397.585,67 zł. Pozwana jako jedyny zarzut do tego wyliczenia podniosła, że biegły opracowując kosztorys oparł się na programie powódki do kosztorysowania.

Zarzut ten jest bezzasadny. Biegły w ustnej opinii w przekonywujący sposób uzasadnił, że wprawdzie posługiwał się programem powódki, ale wszystkie dane wprowadzone do programu są jego autorstwa i on jest autorem kosztorysu.

Opinia biegłego zawiera także wyliczenie wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Wysokość szkody w postaci „damnum emergens”, a więc wszystkiego co powoduje zmniejszenie aktywów może być obliczone, szczególnie w

przypadku obiektów i instalacji przez ustalenie kosztów ich odtworzenia po pomniejszeniu o wartość naturalnego zużycia i tak szkoda powódki została w opinii biegłego M. M. wyliczona. Pozwana do tego wyliczenia, w odniesieniu do wartości naturalnego zużycia wodociągu podniosła zarzut, że biegły oparł się w tym zakresie na grubości ścianki rur wodociągowych w porównaniu do ich grubości pierwotnej. Według pozwanej wysokość naturalnego zużycia powinna być obliczona w porównaniu do grubości „ścianki czynnej”, czyli minimalnej grubości rury wodociągowej, która może być eksploatowana, a nie do grubości „0”. Jako minimalną grubość pozwana wskazała 3,5 mm.

Biegły w opinii ustnej w przekonywujący sposób uzasadnił, że nie istnieje pojęcie normatywne „ścianki czynnej”. Nawet nowe instalacje z rur stalowych mogą mieć różną grubość pierwotną – nawet od 3,7 mm, a zatem nie można ustalić jaką grubość minimalną powinien mieć użytkowany wodociąg.

Opinia biegłego sporządzona w oparciu o wykonane odkrywki wodociągu pozwala zatem na ustalenie, że obecna grubość ścianki wodociągu wynosi od 4,47 mm do 4,77 mm, a zatem średnie naturalne zużycie wynosi 26,5%. Wielkość straty powódki wyliczona jako wartość odtworzenia wodociągu po pomniejszeniu o wartość naturalnego zużycia wynosi zatem kwotę 300.992 zł.

Aktualna wartość przywrócenia wodociągu do stanu poprzedniego poprzez jego odbudowanie (397,585,67 zł) jest zatem rażąco wyższa od wysokości szkody poniesionej przez powódkę (300.992 zł), a zatem zgodnie z art. 95 ust. 1 cytowanej ustawy w związku z art. 435 k.c. roszczenie powódki jest uzasadnione do kwoty 300.992 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie zgodnie z art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c. zgodnie z żądaniem powódki od daty doręczenia pozwanej opinii biegłego M. M., z której wynika wysokość szkody i możliwość dochodzenia zapłaty odszkodowania zgodnie z art. 95 ust. 1 cytowanej ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13.09.2012 r., sygn. akt V CSK 379/11).

Trafna jest natomiast ocena Sądu pierwszej instancji, iż naruszenie powódki nie jest przedawnione.

Zgodnie z art. 92 cytowanej ustawy do roszczeń z tytułu naprawienia szkody wyrządzonej eksploatacją górniczą zastosowanie ma art. 442¹ § 1 k.c., a zatem roszczenie z tego tytułu przedawnia się z upływem trzech lat od chwili, gdy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawy, jednak nie później niż z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Zarzut przedawnienia zgodnie z art. 6 k.c. powinien zostać przez pozwaną udowodniony i pozwana temu obowiązkowi nie sprostała.

Pozwana podnosząc zarzut przedawnienia zarzuciła, że wpływ eksploatacji górniczej ujawniał się w różnym okresie o czym powódka wiedziała i była świadoma od szeregu lat.

W istocie zatem pozwana odnosi się do dwóch przesłanek przedawnienia – wystąpienia zdarzenia, które wywołało szkodę i chwili powstania szkody.

Z opinii biegłego wynika, że eksploatacja górnicza trwała nieprzerwanie do 2009 roku, przy czym w latach 2006 – 2009 wpływ eksploatacji na osiadanie terenu był mniejszy. Jak jednak wynika z opinii biegłego M. M. i wykazu awarii (k. 13) uszkodzenia wodociągu powstały od 2005 roku, a po 2006 roku miały miejsca 6 z 8 uszkodzeń, a zatem nawet od 2006 roku wpływ osiadania terenu na wodociąg miał miejsce. 10-letni termin przedawnienia liczyć należy od 2005 roku, a zatem w chwili wniesienia pozwu roszczenia nie było przedawnione.

Brak jest także podstaw do uznania, że upłynął trzyletni termin przedawnienia. O ile można uznać, że skoro uszkodzenia wodociągu powstały od 2005 roku, to w tej dacie powódka wiedziała już o szkodzie to brak jest podstaw do uznania, że w tej dacie wiedziała już, iż obowiązany do naprawienia szkody była pozwana.

Trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji, iż dla przyjęcia przedawnienia roszczenia delikatnego nie jest wystarczające, że poszkodowany miał potencjalną możliwość dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Uszkodzenia wodociągu mogą powstać z różnych przyczyn, a zatem brak podstaw do zakwestionowania oceny Sądu pierwszej instancji, iż powódka dowiedziała się, że pozwana jest sprawcą szkody bezpośrednio przed wezwaniem pozwanej z 10 marca 2009 r. o zawarcie ugody, a zatem zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. w chwili wniesienia pozwu w dniu 13 października 2011 r. roszczenie powódki nie było przedawnione.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienić i zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300.992 zł z ustawowymi odsetkami od 11 maja 2012 r.

O kosztach postępowania za pierwszą i drugą instancję orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu i opłatę od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona (art. 96 ust. 1, pkt 12 cytowanej ustawy).